

ŹRÓDŁA MARCINA KROMERA DO DZIEŁA *DE ORIGINE
ET REBUS GESTIS POLONORUM LIBRI XXX*

Wielkie zapotrzebowanie na nowe dzieła historyczne w dobie Odrodzenia sprawiło, że wielu pisarzy oddawało się studiom poświęconym dziejom ojczystym¹. W Polsce wieku XVI brak było nowej syntezy opracowanej zgodnie z wymogami stawianymi przed historykami. Na twórcę dzieła zawsze oddziaływały bowiem klimat epoki, a pisarz jest odbiciem utrwalonych kodów kultury. Wspaniały rozwój historigrafii w Europie zachodniej stawał przed jej autorami wysokie wymagania. Nie wystarczyła już gruntowna wiedza i talent, należało stworzyć dzieło, które odpowiadało kanonom ówczesnego stylu, modzie oraz zapotrzebowaniu społecznemu. Nie łatwo było też się „przebić” wśród tylu przedstawicieli piszących dzieła historyczne².

Pisarzem, który sprostał tym wymogom był Marcin Kromer, pochodzący z Biecza (1512-1589).

O AUTORZE

Kromer był wykwitem zarówno kultury rodzimej, jako wychowanek Krakowskiej Akademii (1528-33), jak i wpływów obcych studiował bowiem zarówno w Padwie jak i Bolonii (1537-39). W karierze duchownej szybko wspinał się po szczeblach drabiny hierarchicznej. Był proboszczem, piastował godność kanonika, koadiutora, a od r. 1579 biskupa warmińskiego. Przez pewien czas, był sekretarzem biskupa krakowskiego oraz przebywał w kancelarii królewskiej, a od r. 1549 poruczono mu referat spraw pruskich³.

¹ W Polsce w XVI stuleciu pisało dzieła historyczne blisko 15 twórców.

² Wśród historyków tego czasu wybijali się: M. Bielski (ok. 1495-1575) i jego syn Joachim (1550-1599); J. L. Decjusz (ok. 1485-1545); Ł. Górnicki (1527-1603); S. Górski (ok. 1497-1572); J. Herbur (1508-1577); Maciej z Miechowa — Karpiga (ok. 1453-1523); A. Rotundus — Mielecki (ok. 1520-1582); R. Heidenstein (1553-1520); J. Łasicki (1534-1599 ?); S. Orzechowski (1513-1566); M. Strykowski (1547 — przed 1593) i in. Nawet J. Kochanowski napisał 2 utwory na kanwie historycznej.

³ L. Finkiel, Marcin Kromer, historyk polski XVI w. Rozbiór krytyczny. *Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydż. Hist.-Filoz.* 1883, t. 16 s. 305, 328 nn., 333 n.

W latach 1550-51 przeprowadził inwentaryzację zasobów Archiwum Koronnego, a rejestry przejranych dokumentów zapewne wywarły wpływ na pisaną przez niego historię⁴.

Inspirację do podjęcia tego trudu wysunął być może król jeszcze w r. 1544, wraz z kanclerzem Janem Ocieskim i podkanclerzem Janem Przerembskim, zwłaszcza, że nie przyniosły pomyślnych rezultatów wysiłki, by napisać historię Polski Rozemberski, ani te, by Hozjusz przystosował do wydania drukiem dzieło Wapowskiego⁵.

Zarówno Kromer, jak też jego pisarstwo historyczne doczekało się szeregu opracowań⁶. Niezastąpione wydają się do dziś rozważania Finkla na temat rozbioru krytycznego jego historii, a z nowszych studia Barycza⁷, czy też wstęp do wznowionego dziełka jego pióra *Polonia*⁸... Mimo tego zagadnienie jest ciągle otwarte, gdyż nie udało się wykorzystać wszystkich źródeł dotyczących Kromera, z uwagi na ich liczebność, szczególnie listów (kilku tysięcy)⁹.

Po Kromerze pozostały dwa dzieła, które mają najważniejsze znaczenie dla oceny jego twórczości, którym możemy też nieustannie stawiać nowe pytania badawcze dotyczące jego warsztatu-źródeł.

POLSKI LIWIUSZ

Dzieło Kromera *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX* ukazało się w r. 1555 w oficynie J. Oporinusa w Bazylei i ono też rozstawiło jego autora po całej Europie. O poczytności tego dzieła świadczy wznowienie jego druku w trzy lata po pierwszym wydaniu, oraz dalsze w 1568, już z wprowadzonymi poprawkami i uzupełnieniami. W r. 1582 ukazało się czwarte wydanie. Następne, wydanie zbiorowe, z r. 1589 pt. *Polonia sive de origine et rebus gestis Polonorum* ukazało się w Kolonii. Wszystkie więc wydania wyszły

⁴ C. Wałewski: Marcin Kromer. Warszawa 1873 t. 1 s. 40. T. Wierzbowski: Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich, Warszawa 1900 t. 1 s. 92. Do dziś zachował się w Zbiorach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie sygn. 84-1042 p. 11-165 z 1551 r.: Inventario Cromeri comprehenduntur diplomata quae in Archivo Regni in Arce Cracoviensi asservabantur p. 167 oraz tamże sygn. 86-1052.

⁵ L. Finkiel, M. Kromer, jw. s. 333 za nim powtarzają te informacje wszyscy pisarze zajmujący się tym dziejopisem, też H. Barycz.

⁶ Starsze opracowanie zestawiono w: Piśmiennictwo Staropolskie. Nowy Korbut. Bibliografia Literatury Polskiej, Warszawa 1964, s. 416-419 oraz nowsza literatura.

⁷ H. Barycz, Dwie syntezy dziejów narodowych przed sądem potomności. *Losy Historii Jana Długosza i M. Kromera w XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Pamiętnik Literacki*. Roczn. 43, 1952. Tenże: Rozwój nauki w Polsce w dobie Odrodzenia. [W:] Odrodzenie w Polsce. Materiały Sesji Naukowej PAN. T. II, Historia Nauki, oraz inne prace jego pióra.

⁸ M. Kromer, Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego. Księgi dwie. Przekład S. Kazikowskiego, wstęp i opracowanie R. Marchwińskiego, Olsztyn 1977.

⁹ Listy w rękopisach zachowały się w olbrzymich ilościach. Część dziś w Olsztynie, część w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie por. sygn. rkp. 10-70, 38-210, 39-240, 53-280 (zbiór listów z lat 1558-1561), 53-280, 60-310, (1573-1586) i następne. Tam też sprawozdanie z legacji politycznych oraz różne kopie listów, których nie sposób tu wyliczyć.

w oficynach nie krajowych, co pozwala wnioskować, że w pierwszym rzędzie było przeznaczone dla czytelnika zagranicznego. Wkrótce po drugim wydaniu ukazał się przekład w języku niemieckim (1562)¹⁰. Tłumaczenie dzieła Kromera na język polski ukazało się aż w następnym stuleciu (1611)¹¹ pióra Błażowskiego, mimo że zachowała się korespondencja dotycząca przygotowywania przekładu na język ojczysty bakałarza Andrzeja Pograbka oraz samego Cypriana Bazyluka (1570)¹² (które nie zostały zrealizowane).

Sam Kromer nie określił swego dzieła ani historią, ani kroniką. Tytuł: *De origine et rebus gestis Polonorum*, pozwala sądzić, że dzieło nawiązuje jednak do dziejów średniowiecznych, jednak dalsze księgi są pojmowane tradycyjnie jako „sekwencja czynów wielkich osobistości” (*gesta et actus*) książąt i królów. Umownie można więc nazwać dzieło historyczne Kromera zarówno historią, jak i kroniką. Kromer podzielił swe dzieło na 30 ksiąg, z których należy wyodrębnić dwie pierwsze. Pisał je autor odrębną metodą i zawierają najbardziej oryginalne i cenne wywody. Hipotezy postawione przez Kromera panowały odtąd niepodzielnie szczególnie w zachodniej historiografii.

Księga pierwsza: Polskiego i słowiańskiego narodu początek i siedliska jest rozdzielona na 16 rozdziałów, których tytuły jasne i rzeczowe informują o problemach badawczych autora i z uwagi na nie warto je przytoczyć (według przekładu Błażowskiego)¹³.

Polskiego i Słowiańskiego narodu początek i siedliska; trojake rozumienie o początkach narodu słowiańskiego; wyżej wymienione rozumowania, fałszywe. Słowacy Dalmatami nie są; Jeśli Słowacy Wandalami są; Słowacy Niemcami nie są; Słowacy albo Sławinowie z Sarmacji wyszli; Narody sarmackie; Wendowie Sarmatami dawnymi są; Wenedowie albo Winidowie Wandalami nie są; Wenedowie i Słowacy krewnymi są; Słowacy i Wenedowie Sarmatami są; Wenedowie i Słowacy skąd rzeczeni; Polaków i Czechów początek według niektórych; Odpór na pomienione rozumienie; O Polakach i Lechu, skąd i kiedy by się wzięli, rozumienie pewniejsze.

Rozważania wstępne są oparte na blisko 170 źródłach informacji, w księdze drugiej występuje już tylko połowa tej liczby. Niektórych autorów — źródła cytował Kromer kilkakrotnie. Natomiast spis historyków podany przez samego Kromera w wydaniu drugim w r. 1558 wynosi 53. Można to zestawienie poszerzyć jeszcze o kilkanaście nazwisk, biorąc pod uwagę wzmianki w tekście Kroniki czy też marginalia. A oto zestawienie Kromera:¹⁴

¹⁰ H. Pantaleon, *Mitnächtlicher Völckeren Historien*, Bazylea 1562.

¹¹ M. Błażewski, *O sprawach, dziejach i wszystkich inszych potocznościach koronnych polskich ksiąg XXX*, Kraków 1611. Wyd. nast., *Kronika Marcina Kromera biskupa warmińskiego*, Sanok 1857, t. I-II.

¹² H. Barycz, *Dwie syntezy*, jw. s. 16 n.

¹³ Cytuję według wydania: Sanok 1857, s. 7 i n.

¹⁴ Według wydania M. Cromeri, *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Basilea 1558 (jest to wydanie drugie).

Aeneas Sylvius	Franciscus Irenicus	Olaus Magnus
Albertus Crantius	Gallus Monachus	Otto Frisigensis
Annales Russorum	Georgius Magnus	Paulus Diaconus
Annales Lituorum	H. Matius	Paulus Iovius
Anonymos Polonus	Helmoldus	P. Constantinus
A. Sabellicus	Hermanus Contractus	Philip Callimachus
A. Bonfinius	D. Hieronimus	Plinius
Apianus Aleksandrinus	J. Dlugossus	Pomponius Mela
Bernardus Vapovius	Jornandes Alanus	Procopius Caesar.
Berosus Chaldaeus	Jostus Ludovicus Decius	Ptolomaeus Alec.
Blondus Foroliniensis	Josephus Hebraeus	Radevicus
Cornelius Tacitus	Lambertus Schafnaburgensis	Saxo Gramaticus
Dubravius ep. Olomucensis	Luitprandus	Sigism. Herbersteinus
Eginhardus	Martinus Gallus	Strabo
Erasmus Stella	Mathias Miechoviensis	Terentius
Eusebius Cesariensis	Moyses	Vencslaus Hagecus
Eutropius	Naucerus Tubingen	Vincentius Cadlubcus
Ezechial Prof.		Vituchindus Saxo

Zestawienie powyższe można uzupełnić dodatkowo o: Krycjusza, Pomponiusa Letusa, Suriusa, Solinusa, Sylvianusa, Zonarusa, Cyryla i Metodego, Maurycego, Nicefora Kalistego, Amianusa Marcelinusa, Mucjusa.

Nie jest to liczba zbyt imponująca, bo piszący parę lat później swą *Kronikę* Maciej Strykowski wymienił już stu kilkudziesięciu autorów¹⁵, ale przecież nie cyfry stanowią o wartości dzieła. Wśród zestawionych pisarzy zwraca uwagę wymienienie wielu historyków starożytnych, którzy znaleźli się w warsztacie naukowym Kromera zgodnie z wymogami pisarstwa renesansowego. Znał szczególnie wielu pisarzy starożytnych oraz z wczesnego średnio-wiecza. Naturalnie uwzględnił również pisarzy rodzimych: Galla Anonima, Kadłubka, Długosza, Miechowitę, Wapowskiego, Decjusza oraz Kallimacha. Uwzględnił również, chociaż skąpo, materiał dokumentalny¹⁶. Kromer uskarżał się, podobnie jak i inni pisarze tego czasu, że nie miał przewodnika, za którym mógł pójść bezpiecznie, tymczasem już wcześniejsi badacze zwrócili uwagę na to, że wiernie trzymał się Długosza pisząc dzieje do r. 1480¹⁷, kolejnym przewodnikiem po tej cezurze był Wapowki, chociaż czasem powoływał się też na Miechowitę. Naturalnie uwagi powyższe nie dotyczą księgi pierwszej a nawet drugiej, pisanej według innych, renesansowych kanonów, te też księgi nie mają wcześniejszego pierwowzoru. Gdybyś-

¹⁵ M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka...* ed. M. Malinowski, t. I, Warszawa 1846, s. 2, na odwrócie karty tytułowej.

¹⁶ L. Finkiel, M. Kromer, jw. s. 383 i n. O wadze dokumentów pisał sam Kromer: „którem ja tu wiernie i prawdziwie przepisał”. Kromer, *Kronika polska*, t. 1, s. 397.

¹⁷ L. Finkiel, Marcin Kromer, jw. s. 338.

my zestawili autorów pod względem częstotliwości występowania ich w *Historii*, to jednym z najwcześniej cytowanych autorów jest Jan Długosz, daleko mniej wystąpił Wapowski, zaś z obcych pisarzy Blondus, Bonfini, Krantz, Eneaszy Sylwiusz. Najczęściej Kromer wymieniał tylko Autorów a nie dzieła, za wyjątkiem Ptolemeusza, Tacyta i Pawła Diakona¹⁸. Niektórych autorów zamieścił Kromer w swym dziele dlatego, by nadać historii cechy nowoczesności, bądź też w celu podjęcia polemiki z nimi, czy poparcia swej tezy bardziej uznanym autorytetem, chociaż nie wnoszących nowych wartości do podawanych relacji. W wypadku gdy sam Kromer wysuwał nową tezę lista zestawionych źródeł jest długa i liczy nawet kilkunastu autorów. Czasem jednak wystarczają Kromerowi przeciwstawienia poglądów pisarza średniowiecznego — renesansowemu (s. 39, gdy pisze o inwazji Słowian do Dalmacji, Istrii i Illirikum, natomiast w odniesieniu do sprawy Mezji (s. 38-9) powołał się na Pawła Diakona i Pomponiusza Mele). Relacja Kromera o podziale Słowian na Antów i Sklawinów jest zaczerpnięta z Jornanda, jak stale nazywał autor Jordanesa, podobnie i dzisiaj oparlibyśmy się na tym źródle. Sprawa spłądrowania *Imperium Romanum* przez Słowian od strony wschodniej jest naświetlona przez Grzegorza św., Prokopiusza i Blondusa¹⁹. Nie zawsze wykazał się jednak Kromer dokładną znajomością źródeł np. pisząc o wczesnych dziejach państwa Franków, czasy Pepina Małego naświetlił w oparciu o Blondusa i Sabellika, ani razu nie wymienił roczników frankońskich (*Annales Regni Francorum*, *Annales Fuldenses* i in.)²⁰. Historię Węgrów, poza polskimi autorami z których korzystał, oparł przede wszystkim na Bonfinim²¹; Niemiec — na Krantzu²², Czech — na Hajku²³, którego mocno krytykuje, Eneaszu Sylwiuszu²⁴, a w późniejszych wydaniach dodał też jeszcze Dubrawiusza²⁵, była też wzmianka z Kosmasa. Można jednak z całą pewnością zaznaczyć, że chociaż wzmianki z kronik ruskich, litewskich i węgierskich są sygnalizowane przez autora, nie były one przedmiotem studiów Kromera, lecz przyjął ich relacje za pośrednictwem swych poprzedników szczególnie Długosza, o czym jednak nie wspominał. Uwagi Kromera o Długoszu są skąpe i niechętne. Czy były one wynikiem odrzucenia przez czynniki rządowe jego wielkiej i wspaniałej syntezy, czy też Kromer tak zajęty sprawami misji politycznych, kancelarią krakowską, problemami pruskimi

¹⁸ J. Radziszewska, Warszawa naukowy Marcina Kromera w jego dziele »De origine et rebus gestis Polonorum« *Prace naukowe Uniwersytetu Śląskiego* nr 525. *Historia i Współczesność*, t. 6. Katowice 1982., s. 138.

¹⁹ M. Kromer, *Kronika polska*, jw. s. 39 i n.

²⁰ Tamże, s. 61.

²¹ Antonius Bonfinius (Bonfinus), *Rerum Ungaricarum decades IV*. Basiles 1543, 1568. M. Kromera, *Kronika polska*, jw. s. 102, 139, 161, 192, i in.

²² Tamże, s. 22, 23, 35, 47, 51 i n.

²³ Vaclaw Hajek (Hagiek, Hagus) z Libočan, *Historia Boiémica*, Basilea 1575.

²⁴ Aeneas Sylvii Piccolomini, *Historia Bohemica*, Colonia 1532.

²⁵ I. C. Dubravius, *Historia Boiémice*, Basilea 1575, (wyd. II) wyd. czeskie I, Prostejov 1552.

a również kościoła na Warmii, piszący tysiące listów, nie miał czasu w pełni i rzetelnie ocenić zasług wielkiego poprzednika na niwie historiografii ojczystej zwłaszcza, że należało studiować nie zawsze czytelne rękopisy. Jednak wbrew surowym osądom Długosza coraz częściej w XVI stuleciu zaczęto do niego sięgać, a Orzechowski nawoływał: „Czytajcie wielkiego historyka polskiego Jana Długosza, aniżeli ode mnie słuchać macie, ale to was ostrzegam [zaznaczam] abyście Długosza czytając za dobre przyjęli co tam znajdziecie²⁶.”

Ciekawi stosunek Kromera do legend. Autor pisząc o smoczej jamie zastanawia się, czy mogła „stanąć z przyrodzenia”. Powtarzając informację o zabiciu bestii „ogień wnętrzości wszystkie bestii wypełnił dodał: „co jeśli wymyśli — nie wiem”²⁷. W dalszej relacji o Kraku przyjął dokładnie przekaz Długosza zbijając informacje Hajka i Eneasza Piccolominiego, którzy pisali, że Krakus był Czechem a zaproszono go na tron książęcy w Polsce.

Źródła, którymi dysponował Kromer były w przeważnej części więc takie same jak i u jego poprzedników, w kilku miejscach zaznaczył o dotarciu do nowych szczególnie dotyczących spraw pruskich i krzyżackich, umów między księciem Konradem Mazowieckim z Zakonem, potwierdzonych przez papieża²⁸. O nich to pisze autor, że otrzymał je od Stanisława Hozjusza, niegdyś chełmińskiego, teraz warmińskiego biskupa, w starych je księgach, niemieckim językiem pisanych, i na zamku lubawskim zachowanych, ... i mnie ich do przejrzenia użyczył”. Oburzony jest także Kromer, że nasze dokumenty „niedbalstwem naszych w proch obrócone”. Miał również w ręku dyplom Fryderyka II dla Krzyżaków z obszernym nadaniem i zastanawia się, czy cesarz miał prawo nadawać te ziemie. Dziś wiemy, że powyższe nadanie było fałszerstwem Zakonu²⁹, więc słusznie się Kromer zastanawiał. Inne przywileje otrzymał od Jakuba Uchańskiego, wynagradzały one zasługi hrabiego Gotarda, położone w walkach z Prusami, Litwą i Jadźwینگami i szeroko analizował okoliczności tych zmagania. Poinformował również nasz historyk swych czytelników o szeregu przywilejach i dokumentach z r. 1228 „za mojej pamięci z Prus przywiezionych” do biblioteki królewskiej o czym pisze również Długosz, ale „inaczej... wszakżem ja wiary starożytnych pism i przywilejów... wolałem się chwycić”³⁰. Podał też długą listę świadków podpisanych w tych dokumentach, oraz w miejscowości w brzmie-

²⁶ H. Barycz, Dwie syntezy dziejów, jw. s. 19, 26, J. Korzeniowski, *Orichoviana*, Kraków 1892, nr 432.

²⁷ M. Kromer, *Kronika polska*, jw. s. 62.

²⁸ Tamże, s. 397, pisał Kromer o przywilejach dla Krzyżaków, które dostał od Hozjusza i w starych księgach na zamku lubawskim zachowanych. Wspominał również na s. 398 o tym, że niektóre dokumenty przywieziono do biblioteki królewskiej już za jego bytności z Prus.

²⁹ Tamże, s. 417.

³⁰ Tamże, s. 398, 399.

niu dokumentów i jemu współczesnych. Wcielił do dziejów też kilka opisów z autopsji, a swe obserwacje zrobił w czasie licznych poselstw (z pobytu w Pradze i Rzeszy). Miał również w ręku dokument, w którym król węgierski nadawał Pławiec biskupowi krakowskiemu (Ploche)³¹. Kilkakrotnie podał również Kromer informację, że widział dokumenty, o których pisał Długosz, zapewne w czasie porządkowania archiwum, podważając sądy Długoszowe czasem również powoływał się na akty prawne, które miał w ręku³².

Kromer konsekwentnie głosił, że głównym dążeniem historyka jest praca i obiektywizm, czy był wierny tym zasadom wykażą dopiero dodatkowe studia nad jego dziełami.

ZASŁUGI KROMERA I OCENA JEGO DZIEŁA

Pisarstwo Kromera spotkało się z najwyższą oceną w ówczesnej Europie, uznawano go więc za polskiego Liwiusza. On bowiem, jak głoszono wówczas, wzniosł polską historiografię do poziomu najwyżej uznawanych sław, a przez wniesienie do jego treści walorów ogólnych i rozszerzenie tematyki dzieło polskiego uczonego było znane i czytane przez ówczesnych luminary kultury. Tezy, które wysunął i udowodnił Kromer w wyniku swych przemyśleń i postawieniu nowych pytań badawczych, źródłom już wcześniej wykorzystywanym przez poprzedników stanowiły *novum*³³ i stały się rewelacją naukową w skali światowej.

Nowe były pytania kim są Słowianie, poprzedzone wnikliwą analizą dotychczasowych poglądów, by udowodnić ich błędność i fałsz. Nowa też odpowiedź na postawione pytania: Słowianie nie są Wandalami, lecz jak Winidowie czy Wenedowie są Sarmatami³⁴. Kromer więc jest twórcą teorii o sarmatyźmie i sarmackiego pochodzenia Polaków³⁵. Wielką jego zasługą było odrzucenie wandalsko-słowiańskiej przeszłości Słowian, tak popularnej dzięki Krancjuszowi. Kromer rozwiązał również sprawę praojczyzny Słowian i przedstawił drogę ich wędrówek. Dane na temat rozprzestrzeniania się Słowian na olbrzymich terenach od Wołgi po Łabę, nie są jednak wyczerpujące. *Novum* też stanowi sięgnięcie w dowodzeniu swych tez do językoznawstwa i wykazanie odrębności języka germańskiego i słowiańskiego. Przez wprowadzenie autorów renesansowych *Kronika* stanowiła nową syn-

³¹ Tamże, s. 543. Kromer stwierdza, że widział dokument ten nadany przez króla Wacława w Archiwum królewskim, zapewne przy inwentaryzacji zasobów.

³² Tamże, s. 624.

³³ O wielkim uznaniu jakim cieszyło się dzieło Kromera zagranicą świadczą liczne listy z pochwałami, skierowane do autora dzieła »De origine et rebus testis Polonorum«. Por. H. Barycz, Dwie syntezy dziejów, jw. s. 19.

³⁴ M. Kromer: *Kronika polska*, jw. s. 23-26.

³⁵ T. Ulewicz: *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI w.* Kraków 1950 s. 94, 103 n.

teżę odpowiadającą zapotrzebowaniu warstwy uczonych, ale czy też społeczeństwa ówczesnego? szlachty?

Jeśliby Kromer nie napisał dalszego ciągu dziejów, lecz ograniczył się tylko do pierwszych dwu ksiąg, zapewne i to by wystarczyło do uznania go za wielkiego historyka tych czasów. Mnogość źródeł, dokładna znajomość dziejów powszechnych, nowe tezy, jasny piękny język, zachwyciły szczególnie zagranicę.

Kromer, jak pisał Orzechowski „objawił nas światu i pokazał co za lud jesteśmy”³⁶. Wybitny humanista tej doby F. Robortellus, w jednym z listów do Kromera pisał, że nikt tak bardzo nie zbliżył się do najwłaściwszego sposobu traktowania dziejów jak polski historyk, „nie wiem kto by się mógł z tobą równać”. Z uznaniem spotkała się również księga o etnogenezie Słowian, jak i analiza źródeł w niej przeprowadzona. Hozjusz, zaprzyjaźniony z Kromerem, informował w liście autora, że już przeczytał znaczną część dzieła, którego formę chwalił gorąco, sugerował jednak drobne poprawki i dołączył swe uwagi i zastrzeżenia. Nie wahał się również zakomunikować, że „historia Twoja nie przypadła do gustu wszystkim”³⁷. Podobnie wysoko ocenił pisarstwo Kromera Orzechowski, którzy nieszczerze napisał, że może za takim mistrzem chyba tylko nosić kałamarz³⁸. Nie omieszkał jednak podać wiadomości, że szlachta czuje się mocno urażona charakterystyką swego stanu. Kromer nawet napisał jak gdyby usprawiedliwienie, w którym zapewniał, że zarzuty stawiane szlachcie wynikały z chęci przestrogi, jej, a nie niechęci do tego stanu, którego, po nobilitacji też stał się członkiem³⁹. Kromer jednak stale gniewał szlachtę, jak mu powszechnie zarzucano, swą pochwałą plebejuszy, nigdy też nie zapomniano mu mieszczańskiego pochodzenia. W walce jednak o przywileje sięgano chętnie do Kromerowej Kroniki.

Najzacieklejsze protesty, i najdłużej trwające, wywołało ukazanie się dzieła na Litwie, gdzie szczególnie ostro wystąpili przeciw dziejopisowi, i jego ujęciu spraw litewskich: Radziwiłłowie i Pacowie.

Wojewoda wileński, Mikołaj Czarny Radziwiłł zarzucił Kromerowi, że szkalował Litwę, nazwał go też mataczem, który nigdy prawdy o tym kraju nie pisał⁴⁰. Krzyczano również, że wiele złego, nieprawdziwie Litwie zarzucił. Sprawa oparła się też o sejmy, gdzie wielokrotnie ją dyskutowano z całym zacietrzewieniem.

³⁶ L. Finkiel, Marcin Kromer, jw. s. 406.

³⁷ H. Barycz, Dwie syntezy dziejów, jw. s. 20, 26. C. Wałewski, Marcin Kromer, jw. s. 40.

³⁸ H. Barycz, Dwie syntezy dziejów, jw. s. 22. Kromer bronił się przeciw zarzutom, wydając *Apologia contra obtrecciones quorundam*.

³⁹ Tamże, s. 24.

⁴⁰ Tamże, s. 29.

Powoli jednak, już po latach, uspokajały się umysły, również swei uznawać zaczęli wartość jego dzieła, zaprzyjaźnieni poczęli szukać opinii o swych pracach właśnie u Kromera (Karnkowski, Heidenstein, Brutus)⁴¹. Kromer zresztą przebywając na terenie Warmii, zaprzątnięty był później sprawami kościoła na swej diecezji, ułatwił zapomnienie uraz. Kromerowska Kronika zawdzięczała swą sławę też wielkiej poczytności i dostępności. Wielokrotnie wznawiana dotarła do chętnych czytelników, w przeciwstawieniu do niepopularnego dzieła Miechowity, bądź pozostających w rękopisach, obszernych kodeksów *Annales Jana Długosza*, czy historii Bernarda Wapowskiego, z których tak gorliwie korzystał Kromer⁴². Równie chętnie czytano także skrót z Kromera wydany w r. 1571 pióra Jana Herburta, kasztelana sanockiego, który wznawiano sześciokrotnie⁴³. Był też dwukrotnie przełożony na język francuski.

Ważne jest również zagadnienie recepcji kroniki dziejopisa. Niestety w tak krótkim ujęciu nie jestem w możności poruszyć wszystkich problemów związanych z Kromerem i jego twórczością, postulować tylko mogę wznawienie jego dzieła, które zapewne ożywiłoby badania nad nim.

⁴¹ Prawdopodobnie część dzieła Wapowskiego zaginęła właśnie bezpowrotnie u Kromera. Dotyczy tego liczna korespondencja Płazy w tej sprawie do biskupa warmińskiego (tamże s. 39) oraz listy w Bibliotece Czartoryskich rkp. 1619, s. 447, 465. Tekst Wapowskiego, o który prosił na próżno Płaza miał być przez Kromera poprawiony. Tamże rkp. 403, s. 197, oraz rkp 1619, s. 485-6. Barycz stawia hipotezę, że być może Kromer obawiał się, by nie wykryto jego zapożyczeń u Wapowskiego.

⁴² J. Herbut, *Chronica sive Historiae Polonicae compendiosa... descriptio*, Basilea 1571, 1584, Gdańsk 1609, Basilea 1615, Gdańsk 1647, Królewiec 1658.

⁴³ Przekład francuski: F. Balduin, *Histoire de Roys et princes de Poloigne*, Paryż 1573, oraz B. Vignère, *Les Chroniques et annales de Poloigne*, Paryż 1573.

THE SOURCE MATERIAL OF MARCIN KROMER TO HIS MASTERPIECE
DE ORIGINE ET REBUS GESTIS POLONORUM

SUMMARY

Marcin Kromer was one of the most eminent Polish historians of the XVI century. His studies were very high estimated in contemporary Europe. He was said to be Polish Liwius. In this masterpiece the author based on the rich source material. While writing he also used many authors, especially foreign, with the information of whose he enriched the description of the national events as far as 1506. The most independent and valuable was the book of his masterpiece in which the most modern during the Renaissance research methods were reflected. This book concerned the Slavs' ethnogenesis; the author has proved here that they were not Vandals. Kromer's masterpiece was on a higher level than his predecessor's studies of which decided, among others, putting research questions and noticing the new problems. The author has also given scientific foundations to the thesis of an old Polish character.

The author of the article has analysed the source material of Marcin Kromer to his masterpiece *De origine et rebus gestis Polonorum* trying to determine in what way this historian has used these sources in his study.